PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^{ER} 61.

WARSZAWA.—NIEDZIELA
Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1855 roku.

Stosunek gruntu do drzew i innych roślin na nim wzrastających.

Drzewo dostarcza człowiekowi materjału do zaspokojenia wielu najważniejszych potrzeb życia, bo zastanawiając się nad otaczającemi nas przedmiotami, spostrzegamy, jak mało jest sprzętów, do którychby nie było drzewo jeżeli nie koniecznym, to przynajmniéj tańszym i dogodniejszym materjałem nad inne. Pomnąc nakoniec, ile nasze wygody, zdrowie i życie zależą od obfitości opału, którym w kraju naszym po większéj części jest drzewo, wypada przyznać, że niemniejszém jest dla nas bogactwem jak płody rolnicze.

Z tego zapatrując się stanowiska, możemy cieszyć się, iż lasy poczynają być w kraju naszym coraz wyżéj cenione i rozsądniéj użytkowane. Dawna niedbałość, uniewinniająca się dawniejszém jeszcze przysłowiem: *nie było nas a był las, i nas nie stanie a las zostanie*, znika już i staje się raczéj historycznym dowodem przeszłego marnotrawstwa, niż wyrazem istniejącego jeszcze pojmowania rzeczy. Celem pomnożenia obszarów karczowano dawniéj lasy w miejscach częstokroć, które dla wysokiego i suchego ich położenia, niezdatne na pola, lichém tylko stały się pastwiskiem, a na las przy wielkiéj usilności zaledwo w kilkadziesiąt lat napowrót obrócić się dadzą. W pozostałych zaś lasach, które nie trzymając się porządnych rębów, lecz trzebiąc je tu i owdzie, zniszczono, pozostały mnogie balizny i urwiska, a tak zepsute lasy dostarczają dzisiaj zaledwie połowę tego drzewa, któregoby w stanie natury i bez wszelkiéj uprawy nawet dostarczać mogły. Może za późno, ale nastaje większa oględność, łatwo dająca się spostrzedz w staraniach łożonych wszędzie przez prywatnych nawet, około lepszego zagospodarowania lasów.

Główną pobudką do tego nagłego postępu gospodarstwa leśnego est, zdaje się, przykład dany w lasach rządowych. Za tą idąc skazówką starają się niektórzy właściciele nietylko o lepsze utrzymanie swych lasów, lecz baczni na potrzeby następnych pokoleń, chcieliby także sztuczną uprawą podwyższyć u siebie produkcję drzewa. Ceniąc wysoko usiłowania te, pożyteczne dla kraju, radbym tu dać stosowne do nich objaśnienia, czerpane na polu umiejętności, mianowicie o stosunku gruntu do roślin na nim wzrastających.

Związek między ziemią urodzajną, a roślinami które wydaje, zwrócił w ostatnich dopiero czasach uwagę uczonych gospodarzy i wielu chemików. *Rose*, *Berthier*, *Payen*, *Hertwig* i inni, zastanawiając się nad częściami składowemi rozlicznych popiołów roślinnych, ; przez rozbiór chemiczny ziemi urodzajnéj, spostrzegli i dowiedli, że pierwiastki mineralne znajdujące się w urodzajnéj ziemi, są zarazem częściami składowemi popiołów roślinnych.

Boussingault rozbierając chemicznie ziemię urodzajną z różnych miejsc Francji, znalazł w niéj 7 do 10 rozmaitych zasad, jakiemi są głównie: potaż, soda, amoniak, wapno, magnezja i żelazo. Podobne też wyniki otrzymał *Baumhauer*, rozbierając kilka ziem urodzajnych Holandji. Nasza ukraińska ziemia rozbierana przez *Payena* okazała w 100 częściach 2% wapna i magnezji, około 1% soli kuchennéj i dużo potażu, żelaza i próchnicy, w stosunku do zawartego w niéj piasku czyli krzemionki.

W popiołach różnych roślin spostrzeżono wielkie różnice, z których dają się oznaczyć następujące ilości na 1000 funtów suchéj massy roślinnéj

Gatunek rośliny	Kwasu fosforowego	Potażu	Wapna i magnezji	Krzemionki	
Sośniny wraz z szpilkami	¼	½	2	¼	funtów
Buczyny z liściami	1	1½	5½	1	„
Zboża źrałego	4—4¾	5—7	3—5	18—20	„
Grochów źrałych	5½	11	16	2	„
Buraków z liśćmi	4	21	7	2	„
Koniczu w kwiecie	5½	20	20	2	„

Porównanie dat otrzymanych przez rozbiór chemiczny ziemi i roślin, dowodzi, że potaż, soda, wapno i magnezja, znajdują się w roślinach stale i w największéj stosunkowo ilości z pomiędzy składowych części roślinnych popiołów. Zasady te przechodzą w roślinę, należą do jéj istoty i służą jéj za mineralny pokarm. Z doświadczeń *Berthiera* i *Boussingaulta*, robionych z popiołem buku i dęba okazało się, że popioły tych drzew, wzrosłych w rozmaitych miejscowościach, lubo zawierają częstokroć różne ilości potażu, wapna lub magnezji, summie jednak tych zasad odpowiada jedna i taż sama ilość kwasów. Nasycalnością zasady nazywa się ilość kwasu potrzebna do tworzenia obojętnéj soli, czyli do zupełnego zniesienia przymiotów zasadnych.

Potaż, soda, wapno i magnezja, odbywają w roślinie jednę i tę samą działalność; nasycają je kwasy znajdujące się w sokach roślinnych,

Nasycalność wspomnionych zasad jest różną, i dla tego, dla zobojętnienia danéj ilości kwasów w roślinie, potrzeba ich téjże dostarczyć w rozmaitéj ilości: 20 części magnezji zastępują w tym względzie 28 wapna, albo 31 sody, albo 47 potażu.

Wyniki badań nad popiołami roślin przyprowadziły uczonych do następujących wniosków:

1) Że rozmaite gatunki roślin nie potrzebują rozmaitych a każdéj roślinie odpowiednich ilości zasad, i że ilość tlenu (kwasorodu) zawartego w zasadach popiołów roślinnych, czyli inaczéj mówiąc nasycalność zasad, dla jednéj i téjże saméj rośliny jest zawsze stałą.

2) Że drzewa liściowe potrzebują do swego rozwinięcia się mniéj zasad niżeli krzewy, najmniéj drzewa szpilkowe, najwięcéj zaś rośliny rolnicze, mianowicie zboże i płody okopowe.

3) Że w jednéj i téjże saméj roślinie, w rozmaitych jéj częściach, ilość popiołu i skład jego jest różny: młode gałązki dają daleko więcéj zasad niżeli pień, najwięcéj zaś liście.

Zasady mineralne, znajdujące się w popiele niektórych roślin, są nieulotne z natury swojéj, dla tego nie może roślina pobierać ich z powietrza, ani z wody spadającéj w postaci śniegu, deszczu rosy i mgły, lecz czerpie je wprost z gruntu na którym rośnie. Wielka część mineralnych zasad nieulotnych znajduje się w gruncie w stanie rozpuszczalnym i niepożywnym dla roślin. Zadanie w wszelkiéj uprawy jest pomnożenie części rozpuszczalnych w gruncie. Odpowiedniemi do tego celu środkami są w rolnictwie: spulchnienie narzędziami rolniczemi i nawożenie. Pierwszém nie pomnaża się ilości ciał nieulotnych mineralnych w gruncie, ale przeprowadza się jednę ich część z stanu nierozpuszczalnego i niepożywnego dla roślin w rozpuszczalny i dla nich pożywny; drugiém dodaje się tych ciał w stanie najpożyteczniejszym i na pokarm dla roślin gotowym.

Drzewa lasowe rosną powolniéj niżeli rośliny rolnicze i potrzebują stosunkowo nierównie mniéj od nich pokarmów mineralnych. Zapuszczając korzenie swoje głęboko, rozpulchniają sobie same ziemię, czerpią niemi pokarm w większéj warstwie gruntu, a zacieniając go, gdy gęsto rosną, wzbogacają grunt zarazem w rozpuszczalne ciała mineralne. Opadające bowiem liście, szpilki i gałązki butwiejąc, gniją i służą rozkładem swoim do przeprowadzenia pewnéj części ciał mineralnych gruntu z nierozpuszczalnego stanu w rozpuszczalny. Grabienie igliw i liści pozbawia las nawozu, który sobie sam tworzy. Przerzedzenie lasu sprowadza zbyteczne wysuszenie gruntu i ulatnianie się w powietrze tych soków liściowych i szpilkowych, które zastępowały lasowi nawóz i uprawę. Zręb wycięty powinien być zatem jak najrychléj zasiany, aby grunt nie jałowiał przez leżenie odłogiem, lecz pokrył się młodemi drzewami. Las jest w téj mierze bardzo podobny do pola pokrytego koniczem lub inną rośliną pastewną, która chociaż czerpie z gruntu swój pokarm, utrzymuje go jednak cieniem swym w lepszym stanie, niżeli dzikie leżenie odłogiem.

Oprócz zasad, które znajdują się w popiele każdéj rośliny, chociaż w rozmaitych ilościach, potrzebują niektóre gatunki roślin wiele siarki i kwasu fosforowego, inne przeciwnie zadowalniają się już małą tychże ilością. Nasiona wszystkich roślin zawierają nierównie więcéj siarki i fosforu, niżeli inne części roślinne. Te rośliny zatem, które w stosunku do pnia, gałęzi, liści i korzeni swoich wiele wydają nasienia, potrzebują większéj ilości siarki i fosforowego kwasu, niżeli drzewa mianowicie szpilkowe, których części nienasienne niezmiernie wielkie są w porównaniu do ilości wydawanego przez nie nasienia. Najwięcéj potrzebują siarki rośliny pastewne i strączkowe, kwasu fosforowego zaś rośliny okopowe.

Ziemia, w któréj na morgę nie ma w warstwie 6-calowéj więcéj nad 100 funtów kwasu fosforowego, nad 500 potażu w rozpuszczalnym a ogółem 1000 jego funtów razem w rozpuszczalnym i nierozpuszczalnym stanie, w któréj nakoniec nie ma nad 600 funtów wapna i magnezji, jest jeszcze w stanie wydawać dobry las szpilkowy, gdy przeciwnie ziemia, aby mogła być średnio wdzięczną rolą, musiałaby mieć 16 razy tyle kwasu fosforowego, 15 rezy tyle potażu, a 30 razy tyle wapna i magnezji. W bogatéj zaś ziemi ornéj jest jeszcze nierównie więcéj tych istot mineralnych.

Zarastanie gruntu roślinami, których zasiew naturze jest zostawiony, zdaje się zależéć mniéj od jego ogólnéj obfitości w mineralne sole, a głównie od téj ilości soli mineralnych w gruncie, która jest w stanie rozpuszczalnym i zdatnym na pożywienie dla roślin. Spustoszałe téż i niegospodarnością wyjałowione grunta lasowe nie zarastają częstokroć drzewami liściowemi, mimo zostawionych po temu nasienników, lecz pokrywają się mniéj wymagającemi drzewkami szpilkowemi, które zeszły z nasienia bliskich drzew tego rodzaju.

Ciągłemu ubytkowi rozpuszczalnych ciał mineralnych w gruncie zapobiega rolnik nawożeniem, bądź właściwym obornikiem, bądź marglem, gipsem, wapnem, popiołem, kompostem, gnojówką, mąką kościaną itd. Nawozy te dodają gruntowi jednego, dwóch, lub więcéj ciał. Staraniem rolnika jest przywrócenie gruntowi lub pomnożenie w nim nadewszystko tych ciał, które zbiorem plonów najwięcéj się wyczerpują, których zatem najpierwéj braknąć może. Ciałami temi są nadewszystko te, które stanowią głównie skład ziarna, — kwas fosforowy zatem azot i siarka. Grunt przeto nie obfitujący w te ciała, może bez częstego nawożenia go łatwo wyczerpać się aż do nieużyteczności dla roślin rolniczych, gdy przeciwnie dla drzew lasowych, przy dobrém gospodarstwie leśném, nieskończenie długo dostatecznie urodzajnym się okazuje.

Ziemia urodzajna nie jest tworem pierwotnym, czyli gotowym minerałem, który może dostarczyć roślinom pożywienia lecz powstaje przez rozkład mechaniczny i chemiczny najrozmaitszych skał i pokładów. Skały wietrzejąc przy jednoczesnym wpływie ciepła, wilgoci, kwasu węglowego i innych gazów powietrza, tracą swoją spojność, woda ługuje z nich alkalja, żelazo otlenia czyli ukwasorodnia się wyżéj i przechodzi z związku zielonkowatego lub czarnego, który zowie się pierwszym tlenkiem żelaza, w związek brunatny czyli rdzę zwyczajną; inne zasady przechodzą w znacznéj części w stan węglanów i innych soli, a przez to stają się rozpuszczalnemi; uwolniona zaś krzemionka tworzy nowe związki lub przyczynia się tylko do nowo powstałéj mechanicznéj mięszaniny. Jednolita skała staje się przez zwietrzenie mięszaniną, którą nazywają ziemią rodzajną.

Urodzajność ziemi, ze względów chemicznych, zależy przeważnie od skał i pokładów z jakich powstała. Granitowe, trachitowe, bazaltowe skały i najnowsze pokłady napływowe dają ziemię bardzo urodzajną i obfitą w alkalja. Rośliny wzrastające na takich ziemiach dają po-

piół szczególnie zdatny na wyrób potażu Lasy liściowe udają się zwykle na nich bardzo dobrze, a w stosownem położeniu wzrastają niekiedy nawet drzewa owocowe bez wszelkiéj uprawy.

Dolomitowe i serpentynowe skały przeistaczają się przez zwietrzenie w ziemię urodzajną w obfitą magnezję. Wzrastające na tych pokładach rośliny bywają plenne w ziarno. Rozliczne skały wapienne dostarczają ziemi w któréj wapno przeważa, a jeżeli w nich za mało będzie potażu, bywają jałowe i rodzą raczéj drzewa szpilkowe niżeli owocowe liściowe i płody rolnicze.

Kwarcowe czyli piaskowe skały, wietrzejąc, dają najmniéj urodzajną ziemię. Z nich téż pochodzą piaski na których niekiedy sosna tylko z pożytkiem i bez wielkiego nakładu uprawianą być może.

Oprócz zasad i kwasów mineralnych, zawiera jeszcze każda urodzajna ziemia mniejszą lub większą ilość ciał organicznych, które są szczątkami obumarłych zwierząt i roślin. Głównie składa się z kwasów próchnicowych, których chemicy trzy przyjmują. Bardzo urodzajne ziemie zawierają wiele próchnicy, i tak ukraińska ma organiznych części 7%, ziemia Holandji około 12%.

Jak wiadomo z badań Liebiega i Boussingaulta, nie jest bytność ich w gruncie niezbędną dla istnienia roślin, gdyż próchnicowe kwasy same przez się nie mogą im służyć za pokarm. Próchnica jednakże, przemieniając się przez dalszy rozkład w kwas węglowy niezbędny roślinom, jest podwójnie pośredniém dla nich pożywieniem. Raz łącząc się z amonjakiem żywi rośliny w stanie próchnianu amonjaku, jak to wykazał przed dwoma laty Souberain i inni; a powtórnie dostarczając kwasu węglowego, który i sam służy roślinom na pokarm i czyni wiele soli mineralnych rozpuszczalniejszemi w wodzie, a przez to pożywnemi dla roślin. Prócz tego, rozkładając się, obudza próchnica ciepło w ziemi, rozpulchnia ją i chroni od zbytecznego wyschnięcia, podczas gdy ziemie ubogie w próchnicę, zimniéj się utrzymują i braku wilgoci doznawać poczynają.

Nakoniec powinna ziemia urodzajna zawierać jeszcze azot w stanie związków amonjakalnych lub saietrowych, albo téż ciała które gniciem łatwo przechodzą w te związki. Azotne połączenia i kwas fosforowy, istoty najważniejsze do obfitego wzrostu roślin a nadewszystko do utworzenia się ziarna, są częściami składowemi gruntu, które najwyżéj cenić wypada, częścią dla małéj ilości w gruncie, więcéj zaś jeszcze dla ciągłego i mocnego ich ubywania przez obfite a nawożeniem niewynagradzane zbiory.

Te kilka podań nauki, wyrażonych tutaj w nadzwyczajnie skróconéj treści, niech posłużą do uwzględnienia wartości teorji dla praktyki, która pragnie ciągłego postępu.

(Z Tygod. Rol.-Przem Krakow.).

ROZMAITOŚCI.

Nowy sposób warzenia mydła.

Mouveau, we Francji radzi warzyć mydło w szczelnie zamkniętym kotle, o wysokiém ciśnieniu, opatrzonym klapą bezpieczeństwa, dla tego, że w tym razie mydło tworzy się daleko prędzéj, niż przy warzeniu w zwyczajném ciśnieniu atmosfery. Kocieł do tego urządza się podwójny, i w odstęp puszcza się natężona para, do jego ogrzania.

Warzenie mydła idzie jak zwyczajnie, tylko temperatura w kotle doprowadza się od 120 do 128° R.

Roztwór alkaliczny Dobotla wléwa się w początku roboty przez otwór, który następnie szczelnie się zamyka. Po ukończeniu warzenia dostarcza się więcéj roztworu za pomocą pompy.

Wypuszczanie mydła i ługu z kotła odbywa się za pomocą rurki z kranem, umieszczonéj w dolnéj części kotła. Podług *Mouveau*, tym sposobem oszczędza się czas, robota i opał, a ztąd i mydło mniéj kosztuje fabrykanta.

W teraźniejszych czasach, gdy liczba mydlarń wzrasta, przedsiębierczy fabrykant przez przyjęcie tego sposobu, przed innemi może odnieść znakomite korzyści.

Kauczukowe smarowidło do butów.

Każdy zna szkodliwe skutki zaziębienia, pochodzące z przemoczenia nóg, co po większéj części zdarza się w czasie wilgotnym w jesieni i na wiosnę, gdy woda deszczowa lub śniegowa, przesiąkając przez obuwie, przeziębia nogi, jeżeli nie przedsięwzięto przeciwko temu stosownych środków.

Doświadczenie nauczyło, że smarowanie butów i trzewików, z jakiéjbądź skóry zrobionych, tłuszczem wieprzowym samym, lub zmieszanym z tranem, nie zupełnie ochrania obuwie od przesiąkania wody. To smarowidło nadaje skórze miękkość i giętkość, czego właśnie potrzeba do długotrwałości przyszew. Najlepszym zaś środkiem przeciw przesiąkaniu wody jest kauczuk (gumma elastyczna)

Następujący sposób użycia kauczuku zasługuje na powszechną uwagę.

Trzbea wziąść 4 łuty kauczuku, 6 tłustości wieprzowéj i tranu 24 łuty. Kauczuk naprzód włożyć potrzeba w wodę gorącą i trzymać go w niéj dopóty, dopóki zupełnie nie rozmięknie. Wtedy nożyczkami kraje się go na drobne kawałki, które razem ze szmalcem i tranem stawia się w naczyniu na trzon gorący lub w piasek mocno ogrzany. Gdy kauczuk roztopi się i połączy zupełnie z tłuszczem i tranem, co można poznać po wyjmowanych próbkach, wtedy smarowidło jest gotowe do smarowania każdego obuwia: butów gospodarskich, myśliwskich, rybackich i td.

Trzeba je smarować następującym sposobem:

Przyszwę obuwia, szwy i podeszwę naprzód wymyć należy ciepłą wodą i wysuszyć, a następnie za pomocą szczotki, ciepłém smarowidłem

nasmarować obuwie całkowicie. Smarowidło to na powietrzu wysycha zupełnie i stanowi na skórze świecące się pokrycie, tak grube, że nawet gdy przyciśniemy je palcem, palec nie przylega do niego.

Środek na pluskwy.

Duchowny przy Tomskiém więzieniu Aleksy Ławrów, podaje w *ekon. zapiskach*, że sok z prześcigłych melonów, wybornym jest środkiem tępienia pluskiew. Nauczył się tego od gubiciela szczurów w Tomsku. Potrzeba sokiem tym posmarować wszystkie szpary łóżek i innych sprzętów, w których się pluskwy gnieżdżą, a mając je natychmiast opuścić i nie tak prędko do nich wracają. Sprawozdawca sam wysmarował łóżko sokiem prześcigłych melonów, pluskwy natychmiast je opuściły, bez powrotu, jakkolwiek wiele ich było w pokoju, w którym łóżko stało.

TAKSA MIĘSA.

Na miesiac Sierpień 1855 roku.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	Cena kop.		Cena Rs.	Cena kop.
Mięsa wołowego funt	—	7½	Schabu funt	—	7
„ krowiego lub z bukatów	—	7	Słoniny świeżéj funt	—	14½
Polędwicy funt	—	15	„ wędzonéj funt	—	17
Łoju czystego pud.	3	60	Sadła świeżego funt	—	17
Łoju funt	—	9	Szmalcu topionego funt	—	21
II. WIEPRZOWINA.			III. BARANINA.		
Wieprzowiny ze skórą funt . .	—	8½	Baraniny funt	—	—

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. 12½ | Cielęciny funt po kop. —

TAKSA BUŁEK CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNIEGO.

na miesiąc Sierpień 1855 rok.

BUŁKI I CHLEBA PSZENNEGO.	CENA jednego funta Kop. srebr.
a) Bułki mątowej	10
b) Strucli montowej	10
c) Bułki z mąki pośledniejszéj *)	4½
d) Strucle z takiejże mąki	4 1/3
e) Chleba stołowego z takiejże mąki	4½
CHLEBA ŻYTNEGO PYTLOWEGO oraz CHLEBA Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.	3½
CHLEBA RAZOWEGO.	2

* Z jednego funta ma się wypiekać bułek 3, każda bułka ma ważyć zołotników 32, jedna bułka ma kosztować kop. 1½.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetwerti 644, Pszenicy czet. 757, Jęczmienia czet. 283, Owsa cze. 561, Grochu czet. 314, Gryki czet. 195, Kaszy jęczmiennéj czet. 66, Kartofli 916, Siana pudów 13762, Słomy pudów 5850.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od Dnia 23 Lipca do 4 Sierpnia 1855 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	7	46			Siana fura 1-konna . .	2	55	4	50
Pszenicy „	12	42½			„ „ 2-konna . .	5	40	6	45
Grochu „ . . .	7	87			Słomy pud	—	15	—	—
„ cukrowego . .	—	—			„ fura zwycz. .	1	50	4	5
Fasoli	11	7			Drzewa sosn. sążeń . .	7	44	—	—
Gryki	5	65			Wół dobry	43	—	63	—
Jęczmienia	5	90½			„ śre lni	33	—	42	—
Owsa	4	95½			„ lichy	27	—	32	—
Mąki pszen. przedniéj .	16	74			Ciele	—	—	—	—
„ ordynarnéj . . .	11	85½			Baran	3	30	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	7	73			Wieprz dobry	17	—	28	—
„ gryczanéj	9	59			„ sredni	15	—	16	—
Kaszy jaglanéj.	11	68½			„ lichy	12	—	14	—
„ gryczanéj zw. .	10	57			Masła pud	7	40	—	—
„ drobnéj	11	92			Słoniny „	5	80	—	—
„ jęczm. perł. . .	—	—			Kartofli czetwert	2	33½	—	—
„ „ ordyn. .	10	8½			Okowity wiadro . . .	4	71	—	—
Siana pud	—	27½			Szumówki wiadro . . .	2	82	—	—

Sprowadzono w dniu 3 Sierpnia roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 617, z różnych miejsc Królestwa 23, ogółem wołów sztuk 640, wieprzy 846, cieląt 408 z tych zakupili rzeźnicy tuteisi wołów sztuk 547 na prowincję 93, na liwerunek —, wieprzy 429 cieląt 408.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19/31 Lipca 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały	5	35½	—	—
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu	79	30	78	97
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs. . . .	15	16	—	—
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . . .	19	50	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	6	45	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	92	70	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	—	—	—
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	98	85	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	148	50	148	20
Londyn 1 funt sterl. . . . . . . 3 m.	5	56	—	—
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	99	50	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	20	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	84	60	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. 36 2/3

„ „ „ od Listów zastawnych kop. 6 5/6

Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. 55 5/9

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny. T. Hertz